

Drodzy Czytelnicy!

W ten piękny, magiczny czas Bożego Narodzenia życzymy Wam i Waszym Najbliższym dużo zdrowia, radości i szczęścia, a na Nowy Rok spełnienia wszystkich marzeń i wigilijnych życzeń. W tym ostatnim tegorocznym numerze tradycyjnie zapraszamy Was do wspomnień – przedstawiamy kalendarium najciekawszych wydarzeń w naszym Domu.

Redakcja:

Barbara Dąbska
Bożena Florek
Tadeusz Gorlach
Ireneusz Kawalek
Ewa Krzeczyńska
Adam Kukla

Współpracują:

Sven Hajman
Tomasz Hellner
Andrzej Kuś
Krystyna Sokołowska

Pomagają:

Dorota Najder
Beata Słowakiewicz

Redakcja



rys. Witold Januszewski

Wiersz staroświecki

*Pomódlmy się w Noc Betlejemską,
W Noc Szczęśliwego Rozwiązania,
By wszystko się nam rozplątało,
Węzły, konflikty, powikłania.
Oby się wszystkie trudne sprawy
Porozkręcały jak superki,
Własne ambicje i urazy
Zaczęły śmieszyć jak kukielki.
Oby w nas paskudne jędze
Pozamieniały się w owieczki,
A w oczach mądre łzy stały
Jak na choince barwnej świeczki.
Niech anioł podrze każdy dramat
Aż do rozdziału ostatniego,
I niech nastraszy każdy smutek,
Tak jak goryla niemądrego.
Aby wąpiący się rozplakał
Na cud czekając w swej kolejce,
A Matka Boska – cichych, ufnych –
Na zawsze wzięła w swoje ręce.*

Ks. Jan Twardowski

Święty Józef z Nazaretu

Święty Józef był Oblubieńcem Najświętszej Maryi Panny i opiekunem Naszego Pana.

Głównymi źródłami wiedzy o nim są Ewangelie. Podają one, że Święty Józef pochodził z królewskiego rodu Dawida. Ewangelia nazywa go „mężem sprawiedliwym”. Był skromnym cieślą wiejskim z Nazaretu, którego Bóg wybrał na oblubieńca i opiekuna Dziewicy – Matki Jezusa Chrystusa, Wcielonego Boga. Jego wiernej i troskliwej opiece zostało powierzone dzieciństwo i młodość Odkupiciela świata.

„Po zaślubinach Matki (Jezusa), Maryi, z Józefem, wpierv nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienna za sprawą Ducha Świętego.” Mt 1:18 (BT) Józef chciał potajemnie oddać Maryję, ponieważ wiedział, że nie jest ojcem dziecka, we śnie jednak otrzymał nakaz aby przyjął ją do siebie i nadał mającemu się narodzić chłopcu imię Jezus. Według żydowskiego prawa ojciec dziecka mógł nadać mu imię – czynność ta była uznaniem dziecka za

swoje. To Bóg nadał imię Jezusowi, ale przed ludźmi uczynił to Józef i on jest uważany za ziemskiego ojca przez współziomków.

Zanim jeszcze Maryja urodziła syna ukazało się zarządzenie Cezara Augusta o spisie ludności. Każdy mieszkaniec spisywany był w miejscu swego urodzenia, więc Józef udał się z rodziną do Betlejem, skąd pochodził. Gdy dotarli na miejsce, Maryja urodziła Jezusa i położyła w żłobie, nie było bowiem dla nich miejsca w gospodzie. Święty Józef był świadkiem pokłonu pasterzy nowo narodzonemu dziecku, a także pokłonu Trzech Króli w późniejszym czasie. Gdy Herod Wielki dowiedział się o narodzinach w Betlejem nowego króla żydowskiego kazał wymordować chłopców do lat dwóch z Betlejem i okolicy, chciał w ten sposób zabezpieczyć się przed ewentualnym konkurentem. Józef we śnie otrzymał nakaz natychmiastowego udania się do Egiptu, by ochronić życie Jezusa, powrócili dopiero po ponownym śnie Józefa, w którym dowiedział się, że Herod nie żyje. Osiedli w Nazarecie w Galilei. Józef umarł prawdopodobnie przed rozpoczęciem przez Jezusa działalności publicznej, bo wtedy już Ewangelia o nim nie wspomina.

Święty Józef odznaczał się czystością serca, prostotą, pokorą, cierpliwością, hartem ducha i łagodnością – był wzorem prawdziwego chrześcijanina. 8 grudnia 1870 roku papież Pius IX uroczystie ogłosił go patronem Kościoła Powszechnego. Odtąd dzień 19 marca – dzień Świętego Józefa – stał się świętem bardzo uroczystym w Kościele Katolickim na całym świecie. Cały marzec jest poświęcony Świętemu, a dniem tygodnia, w którym się go wspomina jest środa. Oprócz święta 19 marca mamy jeszcze inne święto: Świętego Józefa Robotnika obchodzone 1 maja. Papież Jan XXIII wprowadził imię Józefa do Kanonu Rzymskiego (Pierwszej Modlitwy Eucharystycznej).

Święty Józef jest patronem rodzin, ojców, kobiet w ciąży, a także umierających, robotników oraz wielu krajów, miast i diecezji.



Barbara Dąbska



Święty Józef

Źródło: Wikipedia, „Żywoty Świętych Pańskich na każdy dzień roku” O. Hugo Hoever

Święto Trzech Króli

Dwa tygodnie po Bożym Narodzeniu, 6 stycznia, obchodzimy święto Trzech Króli czyli uroczystość Objawienia Pańskiego. Trzej Królowie to w tradycji chrześcijańskiej trzej Mędrcy ze Wschodu, Trzej Magowie (tym mianem określano astrologów), którzy przyszedli do Betlejem by oddać hołd, pokłon i cześć narodzonemu Jezusowi. W ikonografii od czasów wczesnochrześcijańskich Trzej Królowie są przedstawiani jako ludzie Wschodu w barwnych, często perskich szatach.

Ewangeliczna historia Trzech Króli opowiada o trzech cudzoziemcach, którzy, wiedzeni gwiazdą, wyruszyli w drogę do Betlejem, które wyznaczyli jako miejsce narodzin na podstawie proroctwa w Księdze Micheasza, aby złożyć pokłon narodzonemu Bogu. Biblia nie wymienia imion Trzech Króli, ani ich liczby. W zachodnim chrześcijaństwie popularny jest pogląd, iż ich imiona to Kacper, Melchior i Baltazar. Po drodze Królowie wstąpili na dwór Heroda. Ten, usłyszawszy nowinę, w narodzonym upatrywał rywala. Mędrcy, odnalazłszy stajenkę betlejemską, ofiarowali Dzieciątku swoje dary, które należały wówczas do najcenniejszych: mirrę, złoto i kadzidło. Otrzymałszy podczas snu wskazówkę, aby nie wracali do Heroda, wyruszyli z powrotem do swych krajów inną drogą.

Magów do Betlejem zawiodła Gwiazda Betlejemską. Według Ewangelii była to gwiazda cudowna. Stała się nad miejscem, w którym mieszkała Święta Rodzina. Według wielu uczonych była to koniunkcja trzech planet – Saturna, Jowisza i Marsa, mniej więcej około 7/6 p.n.e. – co potwierdzałoby również, że Jezus urodził się kilka lat „przed Chrystusem” (przed naszą erą). Inni przypuszczają, że była to kometa Halleya, która także w owym czasie się ukazała.

Pokłon Trzech Króli złożony Dzieciątku, opisywany w Ewangelii przez św. Mateusza, symbolizuje pokłon światu pogan i wszystkich ludzi w ogóle, przed Bogiem Wcielonym. Kościół widzi w nich siebie, świat pogański, całą rodzinę ludzką, wśród której zjawił się Chrystus, a która w swoich przedstawicielach przychodzi z krańców świata złożyć Mu pokłon. Dla podkreślenia uniwersalno-



Tadeusz Gorlach



Irek Kawałek



Adam Kukla

ści zbawczej misji Chrystusa Pana, tradycja chrześcijańska wśród Magów od bardzo już dawna umieszcza także Murzyna. Uniwersalność zbawienia podkreślają także: sama nazwa święta, jego wysoka ranga i wszystkie teksty liturgii tego dnia. W niektórych regionach Polski dawniej czas pomiędzy Bożym Narodzeniem a świętem Trzech Króli był uważany za tak bardzo święty, że powstrzymywano się w tym czasie od ciężkich prac.



Trzej Królowie

Liturgiczna uroczystość Objawienia Pańskiego, w Polsce nazywana świętem Trzech Króli, należy do najstarszych świąt Kościoła. W kościele wschodnim święto to znane było już w III wieku, natomiast w kościele obrządku zachodniego obchodzone jest od schyłku IV wieku. Kościół wschodni łączy uroczystość Trzech Króli z Bożym Narodze-

niem, ale w treści poszerzonej: jako uroczystość Epifanii (Teofanii), czyli zjawienia się Boga na ziemi w tajemnicy wcielenia. Według kalendarza juliańskiego, prawosławne Boże Narodzenie rozpoczyna się właśnie wigilią 6 stycznia, jest to trzynastcie dni po wigilii w Kościele katolickim, korzystającym z kalendarza gregoriańskiego. Natomiast w kościele rzymskim Trzech Króli jest świętem niezależnym od Bożego Narodzenia.

Dary przyniesione Dzieciątku przez Trzech Króli to złoto, kadzidło i mirra. Należały do najkosztowniejszych darów: kadzidło i mirra były wówczas w cenie złota. Mirra była to aromatyczna żywica drzewa Commiphore, o silnym i miłym zapachu, którą palili dla przyjemności w swoich pałacach jedynie najzamożniejsi, a kadzidło – to żywica z różnych drzew z domieszką aromatów wszystkich ziół.

Zwyczaj święcenia złota i kadzidła wykształcił się na przełomie wieków XV i XVI. Poświęcanym kadzidłem, którym była wówczas żywica z jałowca, okadzano domy i obejście, co miało znaczenie symbolicznego zabezpie-

czenia go przed chorobami i nieszczęściami. Dawniej były też inne zwyczaje związane z tym świętem, na przykład poświęconym złotem dotykano całej szyi. Znany był też zwyczaj chodzenia dzieci z gwiazdą, które pukając do domów, otrzymywały rogale, zwane „szczodrakami”. Śpiewano przy tym kolędy o Trzech Królach. Przy kościołach stały stragany, sprzedawano kadzidło i kredę. Kredą zwyczajowo w święto Trzech Króli na drzwiach wejściowych w wielu domach pisano litery: K+M+B oraz datę bieżącego roku. Także dzisiaj oznaczamy drzwi kredą na znak, że w naszym mieszkaniu przyjęliśmy Wcielonego Syna Bożego. Piszemy na drzwiach litery K+M+B, które mają oznaczać imiona Mędrców lub też mogą być pierwszymi literami łacińskiego zdania: Christus Mansionem Benedicat (Niech Chrystus błogosławi temu domowi). Doroczna wizyta księdza katolickiego (zwana popularnie kolędą) nawiązuje właśnie do odwiedzin Trzech Króli w stajence.

Źródło: Wikipedia, <http://www.brewiarz.katolik.pl>

Jasełka 2007/2008

Jasełka to widowiska o Bożym Narodzeniu wzorowane na średniowiecznych misteriach franciszkańskich. Tradycja pierwszych jasełek sięga XIII wieku. Za twórcę przedstawień bożonarodzeniowych uważany jest św. Franciszek z Asyżu, który najpierw przedstawił scenę narodzin Jezusa w skalnej grocie w Greccio. Treścią jasełek była historia narodzenia Jezusa w Betlejem i spisku Heroda. Początkowo figury Dzieciątka, Maryi, Józefa, Trzech Króli i pozostałych osób dramatu były nieruchome. Później pojawiły się ruchome figury i widowiska kukielkowe, a obecnie jasełka są przedstawiane przez aktorów. Do znanych opracowań literackich należą jasełka napisane przez Lucjana Rydla pt. „Betlejem polskie”. W każdych jasełkach występuje Święta Rodzina, pastuszkowie, trzej królowie, aniołowie oraz śmierć. Przedstawienie wzbogacane jest zawsze kolędami i bogatymi dekoracjami.

Nasz zespół teatralny „Skoczne Krakowiaczki” przygotował w tym roku kolejne jasełka, tym razem po góralsku z wierszowanym tekstem. Każdego roku zespół prezentuje jasełka według innego scenariusza. Zmieniają się także niektóre postacie i aktorzy, kostiumy i dekoracje. Tak więc przygotowanie jasełek wymaga corocznie wiele czasu, wysiłku i zaangażowania, tak ze strony pań terapeutek, jak i wszystkich występujących. Tym razem próby rozpoczęły się już w listopadzie rozdaniem scenariuszy, a potem każdy uczył się swojej roli. Próby odbywają się regularnie dwa razy w tygodniu: w poniedziałki i w środy, a prowa-

dzą je panie terapeutki Agnieszka Lebiest i Barbara Szewczyk.



**Bożena
Florek**



**Krystyna
Sokołowska**

W tegorocznych jasełkach po raz pierwszy pojawi się głos Narratora (Krystyna Sokołowska). Rozpocznie on przedstawienie i wprowadzi w jego nastrój, potem komentować będzie dziejącą się na scenie akcją, a na końcu złoży widzom oryginalne życzenia. Pierwszy akt opowiada krótko, ale w bardzo wzruszający, a nawet wstrząsający sposób o trudnej wędrownicy Maryi i Józef z Nazaretu do Betlejem i dramatycznym poszukiwaniu schronienia dla mającej rodzić Panny Maryi. Pokazane jest odrzucenie ludzi, którzy znaleźli się w potrzebie, co przydarzyło się przy narodzinach Jezusa, Boga-człowieka, ale zdarza się często i dziś, choć żyjemy w chrześcijańskim społeczeństwie. Teraz nazywamy to „znieczulicą”, ale – jak widać – problem jest stary jak świat. Ostatecznie Maryja i Józef znajdują pomoc u biednej staruszki, która okazuje się osobą bardzo wrażliwą i dobrą, ale może im zaoferować tylko skromną stajenkę. Poród w takich warunkach jest dziś niewyobrażalny – ale Pannie Maryi i Dzieciątku Jezus to wystarczyło.

Tym razem w roli Maryi zobaczymy Bożenę Florek, a w roli Józefa – Bolesława Misia. W pierwszym akcie wystąpią również: Gospodyni, którą gra Barbara Dąbska, Gospodarz, grany przez Andrzeja Porębskiego i Babcia – Romana Wądrzyk.

W drugim akcie następuje zmiana scenarii – przy ognisku siedzą Pasterze. Najpierw Narrator mówi, że noc zaczęła się święta i wtedy wszyscy śpiewają kolędę. Później następuje dialog Pasterzy: Bartosza, którego gra Agnieszka Lebiest, i Macieja, którego gra Sylwester Chalastra. Pojawia się Anioł z nieba – Barbara Czernielewska, wita Pasterzy i obwieszcza im nowinę o narodzeniu w Betlejem Zbawiciela, którego powinni zobaczyć. Wówczas Stach – Adam Kukła, mówi, żeby wzięli smyczki, dudy i szli czym prędzej. Szymon – Piotr Bał, pospiesza pasterzy, bo czeka ich daleka droga. Przed aktem trzecim słychać pastorałkę „Złota Jerozolima i biedne Betlejem”.

Po zmianie scenarii w akcie trzecim Józef i Maryja kołyszają Dzieciątko. Wówczas wchodzi Pasterze, kłaniają się i składają ubogie dary Bogu, co na sianku leży. Maryja dziękuje Pasterzom. Wtedy Narrator zapowiada przyście Trzech Króli. Kacper, którego gra Jan Rapacz, Melchior – Bogdan Michniewski i Baltazar – Zenon Totoń, przynoszą Dzieciątku dary. Wszyscy się radują. A z dalekich



gór przybywają Górale i wchodzi korowód kolędników: Kolędnik z gwiazdą, Turoń, Diabeł i Śmierć. Cały spektakl przeplatany jest nastrojowymi kolędami.

Tegoroczne jasełka są zupełnie inne, niż dotychczas pokazywane tradycyjne przedstawienia bożonarodzeniowe. Nie zabrakło w nich najczęściej występujących postaci, jednak sceneria i akcja jest specyficzna, bowiem przedstawiona w innym kontekście, ponieważ mieliśmy już tradycyjne jasełka, rozpoczynające się od narodzin Jezusa w Betlejem, znamy także Szopkę Krakowską, więc nowością są jasełka po góralsku.

Dziękujemy paniom z terapii za pomoc w przygotowaniu jasełek oraz wszystkim, dzięki którym możemy przeżyć Święta Bożego Narodzenia w rodzinnej atmosferze.

*Zapraszamy Was, Kochani,
bo to wielka frajda będzie!
Ujrzenie jasełka
wkrótce po kolędzie*

Krystyna Sokołowska

Jak Kraków przeżywa Boże Narodzenie

Święta Bożego Narodzenia poprzedza czas radosnego oczekiwania. Co roku w grudniu na Rynku Głównym organizowany jest kiermasz świąteczny. Jest to duża atrakcja dla turystów i mieszkańców. Kilkadziesiąt stoisk oferuje świąteczne dekoracje, a także wyroby drewniane i biżuterię. Nie brakuje też okazji by spróbować tradycyjnych polskich dań i rozgrzewających napojów.

Od 1937 roku corocznie, w pierwszy czwartek grudnia, na stopniach Pomnika Mickiewicza na Rynku odbywa się prezentacja szopki krakowskiej. W konkursie wybierana jest najpiękniejsza szopka, a później w Krzysztoforach można oglądać pokonkursową wystawę.

Szopki krakowskie swą tradycją sięgają jasełek, niegdyś wystawianych w kościołach w okresie Świąt Bożego Narodzenia. Przeważnie były to stajenki betlejemskie na tle skalistego krajobrazu. Umieszczano w nich figurki Dzieciątko, Maryi, Józefa oraz pastuszków, owiec, osłów itp. Na święto Trzech Króli, przypadające 6 stycznia, dostawiano dodatkowo postacie monarchów. Najstarsze figurki jasełkowe, pochodzące z XIV wieku, zachowały się

w Klasztorze Klarysek przy kościele św. Andrzeja. Szopki krakowskie to związane ze Świętami Bożego Narodzenia dzieła sztuki rękodzielniczej. Pierwsze szopki krakowskie powstały w połowie XIX wieku. W okresie świąt chodzili ze swymi szopkami po domach ich twórcy: cieśle, mura-



Stoisko naszego Domu na kiermaszu świątecznym

rze z Krakowa i okolic, dla których konstruowanie szopek było dodatkowym zajęciem w czasie martwego sezonu budowlanego. Znany był zespół szopkarzy majstra Michała Ezenekiera, który rokrocznie gościł hrabiów Potockich w pałacu „Pod Baranami” i u Estreicherów. Na rynku kolednicy czekali na widzów pomiędzy ulicami Floriańską, a św. Jana. W budowaniu szopek od lat specjalizują się całe rody współczesnych cieśli.

Szopki krakowskie (Betlejem krakowskie) przedstawiają miniatury zabytkowych budowli Krakowa. Wzorem architektonicznym był przede wszystkim Kościół Mariacki, ale wykonywano także miniatury Wawelu, Sukiennic, Barbakanu. Szopki stanowiły scenę teatru ludowego z kukielkami. Postaci należały do dwóch splatających się światów: biblijnego, przedstawiającego narodziny Jezusa i świeckiego, wciąż zmienianego i aktualizowanego, wyrosłego z wątków historycznych, patriotycznych, obyczajowych, satyrycznych. We współczesnych szopkach kukielki zostały zastąpione nieruchomymi figurkami, które przedstawiają zarówno postacie historyczne, jak i współczesnych polityków, artystów; czerpią z folkloru, legend krakowskich, a szczególnie z popularnej legendy o smoku wawelskim. Mamy nadzieję, że i tym razem mieszkańcy naszego Domu będą mieli okazję obejrzeć pokonkursową wystawę szopek w Krzysztoforach.

A tuż przed Świętami na Rynku Głównym od dziesięciu lat odbywa się wielka akcja po hasłem „Wigilia i pomoc”. Na ten dzień przyjeżdżają do Krakowa potrzebujący z całego kraju, z różnych zakątków Polski. W ubiegłym roku było ponad 50 tysięcy osób. Organizatorem Wigilii jest restaurator, Jan Kościuszko. W tym roku Wigilia, nad którą honorowy patronat objęli metropolita krakowski kardynał Stanisław Dziwisz i prezydent Krakowa Jacek Majchrowski, odbyła się w niedzielę, 16 grudnia. Na ciepły posiłek mógł liczyć każdy, bo – jak mówią organizatorzy – nikt nie może odejść głodny od wigilijnego stołu. Wydano 100 tysięcy ręcznie lepionych pierogów, 6 ton kapusty z grzybami i grochem, 6 tysięcy litrów zupy grzybowej z łazankami. W trakcie Wigilii zbierano żywność dla potrzebujących. Ludzie przynosili konserwy, słodczyce. Nie sposób policzyć ile kilogramów żywności rozdano.

Wieczór wigilijny krakowianie świętują w gronie rodzinnym, przy suto zastawionych tradycyjnymi wigilijnymi potrawami stołach, na których króluje karp, przyrządzony na różne sposoby. Po obfitej Wieczerzy udają się licznie na Pasterkę, która odprawiana jest w każdym kościele o północy. W Noc Wigilijną wszystkie krakowskie kościoły są pełne wiernych i rozbrzmiewają radosnymi kolędami.

W święta Bożego Narodzenia jedną z największych

atrakcji w Krakowie stanowi usytuowana przy kościele Franciszkanów żywa szopka z prawdziwymi zwierzętami, ogniskiem, wspólnym koledowaniem i dzieleniem się opłatkiem. Tradycja budowania żywej szopki odrodziła się kilkanaście lat temu, a zapoczątkowana została w XIII wieku przez samego św. Franciszka z Asyżu. W noc Bożego Narodzenia w roku 1223, na ołtarzu zbudowanym w skale, umieścił on figury Maryi, Józefa i Jezusa, przy których stały prawdziwe zwierzęta, wół i osioł. Była to pierwsza w historii szopka, bez której dzisiaj nie do pomyślenia są Święta Narodzenia Pańskiego. Franciszkanom przypisuje się także autorstwo pierwszych kolęd. Najstarsze polskie kolędy

pochodzą z XV wieku. W wielu kościołach odbywają się wieczory wspólnego koledowania i muzykowania. W każdym kościele (a jest ich w Krakowie ponad 100) jest oryginalna szopka i do tradycji należy, że krakowianie w okresie Bożego Narodzenia, często całymi rodzinami chodzą je oglądać.

A gdy miną Święta, Kraków oczekuje jak co roku szampańskiego Sylwestra. W tę ostatnią i najbardziej ekscytującą noc roku, mieszkańcy Krakowa oraz turyści z kraju i z zagranicy spotykają się w samym sercu Starego Miasta, by wspólnie się bawić. Na samej płycie Rynku bawi się co roku wielotysięczny tłum (w ubiegłym roku bawiło się na Rynku ponad 100 tysięcy osób, a występowali znani artyści). I w tym roku o północy przywitamy nadejście Nowego Roku wzajemnymi życzeniami i pewnie też wspaniałym pokazem sztucznych ogni.

Głębokiego i radosnego przeżycia Bożego Narodzenia i wesołego powitania Nowego Roku wszystkim Czytelnikom życzy Autorka.

Źródło: Wikipedia



rys. Witold Januszewski

Z ŻYCIA DOMU

Jak co roku o tej porze, zgodnie z naszą redakcyjną tradycją, w tym ostatnim tegorocznym numerze przedstawiamy kalendarium najciekawszych wydarzeń, w których uczestniczyliśmy. Zachęcamy Was do wspomnień.

TEATR I MUZYKA

Nasza grupa teatralna „Skoczne Krakowiaczki” przygotowała w tym roku kolejne przedstawienie, tym razem zatytułowane „Czy to bajka, czy nie bajka, lecz historia się zdarzyła”. Przedstawienie to, jak co roku, grupa wystawiała wielokrotnie w różnych miejscach (*tegoroczne występy opisywała w numerze 29 Bożena Florek*).

20.04 Po raz pierwszy w tym roku grupa „Skoczne Krakowiaczki” wystąpiła z nowym przedstawieniem w Centrum Młodzieży przy ul. Krowoderskiej w Krakowie w ramach V Przeglądu Teatralno-Muzycznego „O Buławę Lajkonika”, który odbywał się w dniach 17-20 kwietnia. Organizatorami Przeglądu byli: Urząd Miasta Krakowa i Centrum Młodzieży. Za przedstawienie grupa otrzymała Dużą Buławę, wręczoną na Rynku Głównym podczas uroczystej inauguracji VIII Tygodnia Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z wzajemnością”.

16.05 Grupa „Skoczne Krakowiaczki” wystąpiła w Auli Krakowskiej Szkoły Wyższej im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego przy ul. Starowiślniej. Występ odbył się w ramach projektu socjalnego, realizowanego przez uczennice tej szkoły.

23.05 Grupa teatralna zaprezentowała swoje przedstawienie na XIII Ogólnopolskim Festiwalu Zespołów Artystycznych Domów Pomocy Społecznej w Dąbrowie Górniczej. Dzień później nasi aktorzy wystąpili w zaprzyjaźnionej szkole podstawowej w Błędowie.

24.08 Nasz zespół teatralny wystąpił w DPS przy ul. Babińskiego podczas imprezy integracyjnej w ramach uroczystych obchodów Święta Matki Boskiej Częstochowskiej – patronki tamtejszej Kaplicy. Występowały również inne zespoły, m.in. zespół „Babianki” z programem „Wycieczka po miastach Polski”, zespół Oaza z Myślenic oraz zespół artystyczny grający muzykę flamenco „AIRE ANDALUZ”, była też zabawa taneczna.

18.10 Kolejny raz w tym roku „Skoczne Krakowiaczki” wystąpiły z tegorocznym przedstawieniem w ramach VI Powiatowego Festiwalu Artystycznego Domów Pomocy Społecznej w Krzeszowicach. Organizatorami festiwalu byli: Starostwo Powiatowe w Krakowie, Krzeszowicki Ośrodek Kultury i DPS w Czernej.

„Czy to bajka, czy nie bajka, lecz historia się zdarzyła”

Tegoroczne przedstawienie pt. „Czy to bajka, czy nie bajka, lecz historia się zdarzyła” w wykonaniu grupy teatralnej „Skoczne Krakowiaczki” to baśniowa pantomima posiadająca ciekawą akcję. Opowiada o rybaku, który zasnął nad brzegiem morza i ma piękny sen pełen fantazji, bowiem śni mu się zaczarowana kraina podwodna, w której żyją tańczące rusałki, meduzy i kraby. Ich chaotyczną zabawę przerywa zorganizowany taniec królowej mórz. Rybakowi śni się, że jest otoczony rusałkami, które tańcząc wokół niego obsypują go kwiatami. Tą podwodną idylliczną sielankę przerywa wejście krabów – piwoszy, którzy trzymają w rękach kufle z piwem bezalkoholowym i tańczą w rytm skocznej melodii. Taniec ten kończy wejście królowej, która przywołuje jedną rusałkę i nakazuje jej wziąć rybaka ze ręką oraz ofiarowuje mu sznury drogocennych kamieni. Rusałka z rybakiem składają pokłon królowej i tańcząc odchodzą w znikającą przestrzeń oraz machają na pożegnanie światu podwodnej flory i fauny. W ten sposób rybak znajduje żonę i na pewno, tak jak to w baśniach bywa, będą żyli długo i szczęśliwie!

Bożena Florek



Jak co roku, także tym razem dzięki gościnności życzliwych nam krakowskich teatrów, regularnie bywaliśmy na ciekawych spektaklach i słuchaliśmy wspaniałych oper. Korzystaliśmy także z zaproszeń na ciekawe imprezy kulturalne, które odbywały się w naszym mieście, między innymi w ramach VIII Tygodnia Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z wzajemnością”, który odbywał się w dniach od 25 maja do 2 czerwca.

10.01 Byliśmy w Teatrze Kameralnym na sztuce pt. „Szkola żon” Moliera, w której główną rolę grał Krzysztof Globisz.

25.01 Wybraliśmy się do Teatru Ludowego na przedstawienie „Wędrówki Pyzy”.

31.01 Byliśmy w Teatrze im. Słowackiego na widowisku muzycznym „Serduszko z lodu”, realizowanym przez Operę Krakowską.

05.02 Po raz kolejny byliśmy w Teatrze im. Słowackiego, tym razem wysłuchaliśmy opery „Don Pascale”.

08.02 Zostaliśmy zaproszeni przez sąsiedni Dom przy ul. Łanowej 39 na występ dzieci z przedszkola, które zaprezentowały przedstawienie pt. „Jaś i Małgosia”.

09.02 Obejrzeliliśmy w Teatrze Groteska sztukę „Kandyd”.

10.02 Odbyło się wyjście do Teatru Starego na spektakl „Fedra”.

25.02 Ponownie byliśmy w Teatrze Starym, tym razem na spektaklu „Ósmy dzień tygodnia”.

08.03 W naszym Domu wysłuchaliśmy koncertu w wykonaniu chóru „Kamea”.

24.03 W Teatrze Starym obejrzeliliśmy sztukę „Zaratustra” według „To rzekł Zaratustra” Friedricha Nietzschego i „Nietzsche. Trylogia” Einara Schleeafa, w reżyserii Krystiana Lupy.

16.04 Byliśmy ponownie w zaprzyjaźnionym Teatrze im. Słowackiego, gdzie wzięliśmy udział w spotkaniu muzycznym z artystami Opery Krakowskiej, którzy przybliżyli zgromadzonej publiczności życie i twórczość Mozarta.



28.04 Obejrzeliliśmy przedstawienie pt. „Złota rybka” w Teatrze Łąźnia Nowa w Nowej Hucie. Przedstawienie to zostało przygotowane przez Stowarzyszenie „Inter Caetera”, DPS i WTZ przy ul. Łanowej 41b oraz Areszt Śledczy w Krakowie Podgórze w ramach Unijnego Programu „Młodzież”, a dokładniej w ramach projektu „Kiedy brakuje słów”, przy współpracy partnerów zagranicznych z Czech, Słowacji i Francji. W trakcie 10-dniowych warsztatów teatralnych osoby niepełnosprawne intelektualnie z czterech krajów wspólnie przygotowały inscenizację bajki.

26.05 Byliśmy w Teatrze Groteska na spektaklu pt. „Bez słów”. Był to premierowy spektakl Teatru *trochę* Innego, działającego pod patronatem Stowarzyszenia Skrzydła – Centrum Terapii, Sztuki i Integracji. Teatr istnieje od 2002 roku, jego ideą jest praca z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie, psychicznie i fizycznie, z bezdomnymi i uchodźcami. Spektakl był oparty na trzech jednoaktówkach Samuela Becketta: „Akt bez słów I”, „Akt bez słów II” oraz „Katastrofa”.

28.05 Byliśmy w Teatrze Ludowym, gdzie odbywał się VII Festiwal Radości i Uśmiechu „Lajkonik” pod honorowym patronatem Prezydenta Miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego. Jest to międzynarodowy festiwal sztuki dzieci i młodzieży niepełnosprawnej.

29.05 W ramach Tygodnia Osób Niepełnosprawnych byliśmy w Teatrze Bagatela na spektaklu pt. „Szalone Nożyczki”. Był to spektakl z udziałem tłumacza języka migowego.



10.06 Wysłuchaliśmy opery W.A. Mozarta „Cosi fan tutte” w Operze Krakowskiej.

12.06 Wybraliśmy się do Teatru Ludowego na przedstawienie pt. „Pyza na polskich drózkach”, podczas którego można było wraz z aktorami śpiewać piosenki biesiadne.

03.07 Byliśmy ponownie w Teatrze Ludowym, ale tym razem na jego Scenie Pod Ratuszem, na sztuce „Arabska noc”.

08.07 Byliśmy na przedstawieniu plenerowym pt. „Żywot Św. Kingi”, które zostało zorganizowane w ramach Dni Wieliczki. Reżyserem przedstawienia był Mateusz Przyłęcki (o przedstawieniu pisała w numerze 30 Bożena Florek).

13.07 Wysłuchaliśmy operetki „Usta milczą, dusza śpiewa”.

21.07 W ramach cyklu koncertów pt. „Lipiec z lekką muzyką”, organizowanego przez Śródmiejski Ośrodek Kultury przy Mikołajskiej 2 w Krakowie oraz Fundację Pomocy Artystom Polskim „Czardasz” wysłuchaliśmy koncertu pieśni i arii.

04.08 Wysłuchaliśmy koncertu muzyki żydowskiej w Synagodze na Kazimierzu.

25.08 Byliśmy w pięknej Auli Collegium Novum UJ na koncercie muzyki poważnej, który odbył się w ramach cyklu „Muzyka w starym Krakowie”. Wystąpiło trio z utworami Bacha i Haydna, a przed koncertem obejrzelśmy targi sztuki ludowej.

25.10 Na zaproszenie Domu Kultury „Podgórze” udaliśmy się do Centrum Sztuki Współczesnej „Solvay” przy ul. Zakopiańskiej, gdzie odbywał się Międzynarodowy Festiwal „Młodość Planety”. W programie były m.in.: występy zespołu akordeonistów „Jarzębinka” i zespołu bajanistów „Retro” z Jekaterynburgu, teatr kostiumu „Natchnienie” oraz zespół taneczny „Uśmiech” z Woroneża.



ZABAWY I PIKNIKI

Tradycyjnie w ciągu roku hucznie bawiliśmy się na licznych zabawach i piknikach, nie tylko w naszym Domu, ale także poza nim, często na zaproszenie naszych przyjaciół z innych Domów. Przez cały okres letni, a także jesienią, spotykaliśmy się na grillu i śpiewie przed budynkami. Jak co roku do późna bawiliśmy się na Pikniku u Jawora.

23.01 Odbyła się w naszym Domu zabawa z okazji Dnia Babci i Dziadka. Oprócz tańców, były też konkursy i możliwość nauki tańca irlandzkiego (o zabawach karnawałowych pisała w numerze 28 Bożena Florek).

08.02 Zostaliśmy zaproszeni na zabawę karnawałową do Domu Pomocy Społecznej w Czernej, bawiliśmy się świetnie do późnych godzin.

14.02 W Walentynki w naszym Domu została zorganizowana wspaniała zabawa walentynkowa, urozmaicona wieloma konkursami. Podczas zabawy były odczytywane walentynkowe życzenia.



14.02 W tym samym dniu zostaliśmy też zaproszeni na zabawę walentynkową do sąsiedniego Domu przy Łanowej 39, bawiliśmy się doskonale.

15.02 W Tłusty Czwartek w naszym Domu odbyła się kolejna zabawa karnawałowa.

20.02 Bawiliśmy się na zabawie ostatekowej. Zabawie towarzyszyła wspaniała muzyka, tańce i pyszny poczęstunek.



16.05 Wzięliśmy udział w Pikniku Majowym organizowanym przez DPS przy ul. Sołtysowskiej. Na pikniku wystąpili dzieci ze Szkoły Muzycznej, a po występie odbył się grill oraz zabawa taneczna połączona z konkursami.

26.05 Zostaliśmy zaproszeni do udziału w Pikniku Integracyjnym w Ośrodku przy ul. Ułanów 25, organizowanym przez Fundację dla DPS Dzieci Głęboko Upośledzonych w Krakowie. W programie pikniku były m.in. występy artystyczne, kiermasz prac dzieci i wspólne grillowanie.



01.06 Byliśmy w Dworku w Branicach, gdzie w ramach Tygodnia Osób Niepełnosprawnych odbył się Integracyjny Festyn Rycerski, organizowany przez WTZ Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

14.06 Na zaproszenie Domu Kultury „Podgórze” udaliśmy się do Parku im. W. Bednarskiego na imprezę integracyjną, podczas której zorganizowane zostały różne konkursy, zabawy plenerowe, przejażdżki konne. Można też było spróbować sił we wspinaczce na skałki lub w jeździe konnej. W nagrodę za udział w różnych konkursach dostaliśmy słodycze.

15.06 Wyjechaliśmy do Więckowic na Letni Piknik Integracyjny w Mini ZOO. Piknik pod hasłem „W zdrowym ciele zdrowy duch” został zorganizowany przez DPS w Więckowicach. W programie pikniku były m.in.: integracyjny turniej piłki nożnej, przejażdżka bryczką, konkurs plastyczny, loteria fantowa i zwiedzanie mini zoo.

21.06 Uczestniczyliśmy w kolejnym pikniku, tym razem był to Piknik Świętojański. Zostaliśmy zaproszeni przez DPS „Seniora Naftowca” przy ul. Kluzeka. Była świetna zabawa, loteria fantowa oraz tańce. Występowały dzieci, a także zespół teatralny „Radość” z goszczącego nas Domu.

26.06 Wzięliśmy udział w obchodach Nocy Świętojańskiej, na które zostaliśmy zaproszeni przez DPS w Klimkówce. Dom ten jest położony nad pięknym Zalewem Klimkówka, do którego puszczałyśmy wianki. Do późnych godzin wieczornych bawiliśmy się przy muzyce.

05.07 Zostaliśmy zaproszeni przez DPS w Czernej na piknik, który ze względu na kapryśną pogodę odbył się w Remizie Strażackiej. Było wiele atrakcji, m.in. konkurencje sportowe oraz zabawa taneczna.

24.08 Braлиśmy udział w imprezie integracyjnej zorganizowanej przez Chrześcijańskie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych, Ich Rodzin i Przyjaciół „Ognisko” w ramach obchodów Święta Matki Boskiej Częstochowskiej – patronki Kaplicy DPS przy ul. Babińskiego. W programie tych uroczystych obchodów była msza święta przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, odpust, występy zespołów teatralnych (w tym naszej grupy „Skoczne Krakowiaczki”) oraz zabawa taneczna.



05.09 Jak co roku w naszym Domu odbył się „Piknik u Jawora”, tym razem pod hasłem „Tego jeszcze nie było, czyli wszystko się może zdarzyć”. Mimo deszczowej pogody, bawiliśmy się świetnie! Było wiele atrakcji – zabawy i konkursy sceniczne, muzyka i tańce, kuchnia polowa i wiele wiele innych (o pikniku pisała w numerze 30 Bożena Florek).



09.09 Zostaliśmy zaproszeni na plenerową imprezę Rodzinny Piknik Integracyjny „Rozpoznaj Melodię/Karaoke” do Interwencyjnej Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej dla Dziewcząt przy Os. Wilowym w Krakowie. W programie były: pokazy sprzętu i umiejętności Straży Pożarnej i Policji, jazda na kucyku, gry, zabawy, konkursy i kuchnia polowa.

26.09 Na zaproszenie Domu Kultury „Podgórze” wybraliśmy się do Parku im. W. Bednarskiego na piknik integracyjny, przygotowany przez Fundację „Podarować sport” oraz dzieci i młodzież ze szkół krakowskich. W programie pikniku były m.in.: konkursy, zabawy plenerowe, przejażdżki konne i wspinaaczka.

18.10 Zostaliśmy zaproszeni na uroczysty piknik organizowany przez zaprzyjaźnioną, sąsiadującą z nami Szkołę Życia z okazji jej jubileuszu 35-lecia istnienia.

28.11 Bawiliśmy się na wspaniałej zabawie andrzejkowej w naszym Domu (*o zabawie pisze obok Bożena Florek*).

27.11 Uczestniczyliśmy w zabawie w DPS w Mszanie Dolnej, gdzie przedstawiliśmy również góralski program artystyczny. Została też zorganizowana aukcja prac mieszkańców i zabawa przy akompaniamencie zespołu.

31.12 Jak co roku, planujemy szampańską zabawę sylwestrową!

Andrzejki 2007

Zabawy andrzejkowe organizowane są tradycyjnie w noc z 29 na 30 listopada. Dawniej uczestniczyły w nich tylko panny, bowiem panowie obchodzili wcześniej „Katarzynki”. Święty Andrzej jest patronem Szkocji, Grecji, Rosji. W Szkocji jest patronem bankierów, gdzie dzień 30 listopada jest obchodzony hucznie.

W naszym Domu zabawa andrzejkowa została zorganizowana 28 listopada, i uczestniczyła w niej większość naszych mieszkańców. Hasłem przewodnim zabawy były słowa: „Wieczór wróżb i magii”, w związku z tym cztery panie z personelu przebrały się za dobre wróżki – miały na sobie piękne czarne stroje i ozdobne kapelusze. Zabawa taneczna w rytm melodii z magnetofonu, która rozpoczęła się w godzinach popołudniowych, zapoczątkowana została tańcem na siedząco, który nawiązywał do otwierania i zamykania księgi z wróżbami. Następnie przeszliśmy do długo oczekiwanych wróżb, nadających niezwykły charakter temu wieczorowi. Najpierw wszyscy uczestnicy zabawy wyciągali wróżby na przyszły rok z kapelusza. I tak niektórzy wylosowali, że będą podróżować, inni – że spełnią się ich marzenia, a jeszcze inni – że osiągną to, co zaplanowali. Potem były tańce, a po pierwszej części zabawy tanecznej nastąpił poczęstunek. Później uczestnicy zabawy losowali wisiorki z rysunkami, z których każdy coś symbolizował. Ci, którzy wylosowali rysunek słońca – zrobią karierę artystyczną, ci, którzy wylosowali księżyc – będą mieli spokojne sny, a ci, którzy wylosowali serce – doznają miłości. Najciekawsza wróżba polegała na wróżeniu z obróconych do góry dnem filiżanek. Pod nimi znajdowały się następujące przedmioty: pierścień – oznaczał miłość, listek – ślub, śliwka – niepowodzenie, pieniądze – bogactwo. Gdy jednak pod filiżanką nie było żadnej rzeczy, oznaczało to, że nic się nie zmieni. Potem nastąpił kolejny poczęstunek oraz dalsza część zabawy tanecznej. Nie zabrakło też tradycyjnej wróżby, a mianowicie lania gorącego wosku przez otwór w kluczu, a następnie odczytywania z cienia co otrzymany przedmiot z wosku oznacza. Po tym kulminacyjnym punkcie zabawy nastąpiły jeszcze tańce, a później nadszedł już niestety czas na pożegnanie. Serdecznie dziękujemy za przygotowanie tak świetnej zabawy!

Bożena Florek



WYJŚCIA I WYCIECZKI

Ten rok obfitował w liczne atrakcje, wyjścia i wycieczki, podczas których mogliśmy zwiedzić wiele ciekawych miejsc i odwiedzić wiele muzeów i wystaw. Wiele z tych atrakcji zapewнили nam organizatorzy Tygodnia Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z wzajemnością” (o Tygodniu pisała w numerze 29 Bożena Florek). Korzystając z cieplejszych dni, chodziliśmy także na piękne, długie spacery.

09.01 Odbyła się wycieczka do Zakopanego. Pośród wielu atrakcji był m.in. wyjazd kolejką na Gubałówkę. Byliśmy też na spacerze pod Wielką i Małą Krokwią, a także odwiedziliśmy zaprzyjaźniony Dom Pomocy Społecznej.

20.03 Byliśmy na kolejnej całonocnej wycieczce, tym razem w Pszczynie. Zwiedziliśmy zamek, a następnie obejrzelśmy skansen w Wygieźlowie.

27.03 Wybraliśmy się na piękny spacer na Kopiec Kościuszki, z którego mogliśmy podziwiać panoramę naszego miasta.

25.05 Tego dnia na Rynku Głównym odbyła się uroczysta inauguracja Tygodnia Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z wzajemnością”, który trwał do 2 czerwca. Zorganizowany został Plener Malarski „Pod niebem Krakowa”, a także ogłoszono wyniki konkursu o Buławę Lajkonika – nasza grupa teatralna otrzymała Dużą Buławę.

28.05 W ramach Tygodnia Osób Niepełnosprawnych byliśmy w Muzeum Lotnictwa Polskiego na Czyżynach. Wyjście to zostało organizowane przez WTZ Duszpasterskie Stowarzyszenie Osób z Upośledzeniem Umysłowym.

30.05 Jak co roku, także w ramach Tygodnia Osób Niepełnosprawnych, byliśmy na wspaniałym widokowym rejsie statkiem po Wiśle (rejs opisał w numerze 29 Tomasz Hellner).

22.06 Byliśmy w „Rydlówce” w Bronowicach Małych, gdzie zwiedziliśmy Muzeum „Młodej Polski”.

10.07 Obejrzelśmy wystawę „Polski witraż współczesny”, mieszczącą się w krużgankach klasztoru O.O. Dominikanów oraz wystawę grafik Janusza Franciszka Malantowicza.

24.07 Byliśmy na całonocnej wycieczce w Lipnicy Murowanej. Zwiedziliśmy m.in. Kościół Św. Szymona, który w tym roku był kanonizowany, oraz szkołę do której uczęszczał. Odpoczywaliśmy na pikniku nad rzeczką, a także spacerowaliśmy po lesie (wycieczkę opisywała w numerze 30 Bożena Florek).

27.09 Pojechaliśmy na kolejną wycieczkę, tym razem do Inwałdu, gdzie zwiedzaliśmy Park Miniatur „Świat Marzeń” (o wycieczce pisały w numerze 30 Barbara Dąbska i Bożena Florek).

24.10 Odbyła się wycieczka do Planetarium Śląskiego w Chorzowie (o Planetarium pisał w numerze 30 Tomasz Hellner).



Zakopane



Pszczyna



Planetarium Śląskie

MSZE I PIELGRZYMKI

Jak co roku, uczestniczyliśmy w wielu uroczystych Mszach Świętych i organizowaliśmy pielgrzymki, które przyniosły nam wiele duchowych przeżyć.

11.02 W ramach obchodów XV Światowego Dnia Chorego wzięliśmy udział we Mszy Świętej w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach. Uroczystościom przewodniczył Metropolita Krakowski ks. kard. Stanisław Dziwisz. W czasie uroczystej Mszy Św. kapłani udzielili obecnym Sakramentu Chorych (*o Mszy pisała w numerze 28 Bożena Florek*).

21.03 W sąsiednim Domu przy Łanowej 39 odbyło się spotkanie z Księdzem Biskupem Janem Szkodoniem, który udzielił błogosławieństwa zgromadzonym mieszkańcom i pracownikom DPS-ów.

26.05 W ramach Tygodnia Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z wzajemnością” odbyła się kolejowa pielgrzymka „Śladami Ojca Świętego”, organizowana przez Krakowski Klub Niewidomych i Słabowidzących „Lajkonik”. „Papieskim” pociągiem udaliśmy się na zwiedzanie Kalwarii Zebrzydowskiej oraz Wadowic, gdzie byliśmy m.in. w muzeum Jana Pawła II. Zostaliśmy też zaproszeni na „papieskie” kremówki do Galerii Cafe. W drodze powrotnej, w pociągu, oglądaliśmy fragmenty pielgrzymek Jana Pawła II.

19.06 Odbyło się uroczyste XVI Modlitwne Spotkanie z Księdzem Kardynałem Franciszkiem Macharskim w Bazylice Mariackiej. We Mszy Św. udział wzięli przedstawiciele mieszkańców i personelu z Domów Pomocy Społecznej. Po uroczystości mieszkańcy wręczali Kardynałowi kwiaty i własnoręcznie wykonane prace. Podczas Mszy Świętej modliliśmy się w intencji Kościoła i Ojca Świętego, Ojczyzny, a także Miasta Krakowa, które w tym roku obchodzi jubileusz 750-lecia lokacji.

21.09 Uczestniczyliśmy w Mszy Świętej w Sanktuarium Pana Jezusa Ukrzyżowanego w Krakowie-Mogile. Na Mszę taką co roku w oktawie uroczystości odpustowych Metropolita Krakowski ks. kard. Stanisław Dziwisz wraz z Caritas Archidiecezji Krakowskiej zaprasza chore i niepełnosprawne. Podczas Mszy były czczone relikwie Krzyża Świętego. Po Mszy zostaliśmy zaproszeni na poczęstunek organizowany przez Ojców Cystersów.



Dom rodzinny Jana Pawła II w Wadowicach

ŚWIĘTA, ŚWIĘTA...

Zawsze z niecierpliwością oczekujemy Świąt, a ich magiczny klimat długo gości w naszym Domu. Przygotowania do Świąt trwają długo, na ten czas pięknie stroimy Dom. Tak jak rozpoczynaliśmy ten rok w świątecznych nastrojach, jeszcze pozostając myślami w klimacie Bożego Narodzenia, tak samo teraz zamykamy numer w świątecznej atmosferze.

05.01 Byliśmy w Muzeum Historycznym na corocznej wystawie Szopek Krakowskich, najbardziej podobały nam się szopki wykonane z koralu, chleba i szopka kibiców Wisły.

08.01 W naszym Domy odbyła się Kolęda, wspólnie z księdzem i kolędnikami modliliśmy się i śpiewaliśmy kolędy.

14.01 Byliśmy w Teatrze im. Słowackiego na wspaniałym koncercie kolęd amerykańskich „Jingle Bells” (*o koncercie pisała Bożena Florek w numerze 28*).

19.01 Nasza grupa teatralna „Skoczne Krakowiaczki” wystawiła jasełka, w tym roku nosiły one tytuł „Górskie bajanie” (*jasełka opisała w numerze 28 Bożena Florek*).

21.01 Wybraliśmy się do zamku w Niepołomicach, gdzie wysłuchaliśmy pięknego koncertu kolęd, tym razem w wykonaniu Chóru Mariańskiego (*także ten koncert opisała Bożena Florek w numerze 28*).



31.01 Byliśmy na kolejnym koncercie kolęd. Koncert ten został zorganizowany przez Stowarzyszenie Pomocy Społecznej „GAUDIUM ET SPES” przy Os. Hutniczym. W programie koncertu znalazły się jasełka w wykonaniu uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej z Os. Górali w Krakowie, występ Akademickiego Chóru Organum pod dyrekcją Bogusława Grzybka oraz wspólne kolędowanie.

09.02 Przyjechały do nas dzieci ze Szkoły w Nowej Hucie, które wystawiły piękne jasełka. Przedstawienie bardzo nam się podobało, a po występie był poczęstunek.



11.03 Rozpoczynając przygotowania do Świąt Wielkiej Nocy, byliśmy w Niepołomicach, gdzie w Kościele pod wezwaniem św. Karola Boromeusza Krakowska Opera Kameralna zaprezentowała „Viridarium Pasyjne, abo pieśń człowieka krześcijańskiego do syna Bożego na złe sprawy ludzkiego żywota”. Było to piękne widowisko muzyczne pasyjno-wielkanocne na dwa głosy żeńskie, głos męski oraz dawne instrumenty (lutnia, viola da gamba, flety proste) w stylizacji XIX wiecznego salonu krakowskiego.

01.04 Ponownie korzystając z zaproszenia SPS „GAUDIUM ET SPES”, braliśmy udział w uroczystościach Niedzieli Palmowej w Bazylice OO. Franciszkanów w Krakowie. Spotkanie rozpoczęło się Mszą Świętą i poświęceniem palm. Po Mszy na krążgan-

kach klasztornych odbył się konkurs palm, w którym brali udział mieszkańcy DPS-ów, uczestnicy WTZ-ów, ŚDS-ów i Ośrodków Wsparcia z terenu województwa małopolskiego. Przygotowana przez nas oryginalna palma zajęła w konkursie III miejsce.

01.04 Tego samego dnia, w Niedzielę Palmową, uczestniczyliśmy we Mszy Świętej w Lipnicy Murowanej. Podziwialiśmy też piękne palmy, biorące udział w konkursie na lipnickim Rynku, a także obejrzeliliśmy występ artystyczny.

04.04 W Wielką Środę w kawiarence „Grosik” odbyło się Spotkanie Świąteczne dla wszystkich mieszkańców biorących udział w różnych formach terapii. Tradycyjnie były serdeczne życzenia i pyszny poczęstunek.

06.04 W Wielki Piątek w naszym Domu odbyło się coroczne uroczyste Spotkanie Świąteczne z udziałem wszystkich mieszkańców, Dyrekcji, Kierownictwa i personelu.



05.05 Byliśmy w NCK na uroczystym spotkaniu z Prezydentem Miasta Krakowa. Już po raz piąty Urząd Miasta Krakowa zorganizował Wielkanocne Spotkanie Prezydenta Miasta Krakowa z osobami niepełnosprawnymi. Spotkanie rozpoczęło się złożeniem życzeń przez Prezydenta, w programie był też występ artystyczny i poczęstunek. Otrzymaliśmy także paczki świąteczne.

06.12 Odwiedził nas Święty Mikołaj, wszyscy zostaliśmy obdarowani wspaniałymi prezentami. Rozpoczęliśmy przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia.

08-09.12 Nasz Dom miał swoje stoisko podczas kiermaszu świątecznego na Rynku Głównym, gdzie sprzedawaliśmy świąteczne ozdoby wykonane przez nas na terapii.

20.12 Jak co roku, osoby zaangażowane w różne formy zajęć terapeutycznych, spotkają się na tradycyjnym „Opłatku”.

21.12 Tego dnia odbędzie się uroczysty „Opłatek”, w którym uczestniczyć będą wszyscy mieszkańcy i personel. Jak co roku, z radością oczekujemy uroczystego spotkania, na którym będziemy sobie składać serdeczne życzenia.



WCZASY

W tym roku odpoczywaliśmy na dwóch turnusach rehabilitacyjnych, które zostały zorganizowane o różnej porze. Z obu wróciliśmy wypoczęci i pełni wrażeń.

5-20.06 Odbył się turnus rehabilitacyjny w mazurskiej miejscowości Sąpląt, która jest położona nad pięknym jeziorem. Był to wspaniały wypoczynek, dopisała nam pogoda, korzystaliśmy z zabiegów rehabilitacyjnych, a także organizowane były wycieczki (o turnusie pisała w numerze 29 Bożena Florek).

1-15.10 Odbył się drugi w tym roku turnus rehabilitacyjny, tym razem byliśmy w Solcu Zdroju. Także tym razem wczasy były bardzo udane. Mieliśmy możliwość korzystania z różnych zabiegów rehabilitacyjnych, braliśmy udział w wielu wycieczkach (o wczasach pisała w numerze 30 Ewa Krzeczynska).



SPORT

W tym roku uczestniczyliśmy w wielu imprezach sportowych, podczas których mogliśmy się wykazać zręcznością i sprawnością, a także duchem rywalizacji. W okresie wiosenno-letnim, jak co roku, uczestniczyliśmy w ćwiczeniach ruchowych na świeżym powietrzu. Natomiast ci z nas, którzy nie boją się wody, dzięki uprzejmości AWF mogli korzystać nieodpłatnie z pływalni.

25.04 Wzięliśmy udział w IV Małopolskim Turnieju Gry w Remika w DPS „Seniora Naftowca” przy ul. Kluzeka. Do rozgrywek zostali zaproszeni mieszkańcy małopolskich DPS-ów. Z naszych przedstawicieli do ćwierćfinału zakwalifikowała się Romana Wądrzyk, natomiast IV miejsce zajęła Krystyna Sokołowska.

14.05 Rozpoczęliśmy akcję „Lato, czy wiosna – czas, by kondycja rosla”, czyli poranne ćwiczenia przed budynkiem. Ćwiczenia odbywały się dwa razy w tygodniu, korzystnie wpływając na nasze samopoczucie, kondycję i ogólną sprawność. Oprócz ćwiczeń gimnastycznych, mieliśmy też gry i zabawy na świeżym powietrzu.

24-25.05 Braliśmy udział w turnieju piłki nożnej w ramach rozgrywek Międzynarodowej Ligi Piłki Nożnej Osób Niepełnosprawnych SENI Cup 2007 w Czarnej koło Dębicy. Liga organizowana jest przez Stowarzyszenie „Dom pod Słońcem” oraz Toruńskie Zakłady Materiałów Opatrunkowych S.A. W ramach SENI Cup odbyło się kilkanaście turniejów

kwalifikacyjnych na terenie Polski oraz Rosji, Ukrainy, Litwy, Łotwy, Czech, Słowacji i Węgier.

25.05 W ramach Tygodnia Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z wzajemnością” uczestniczyliśmy w zawodach sportowych na Hali K.S. „Bronowianka”. Nasi niezawodni „Giganci” reprezentowali nasz Dom w konkurencjach: pływanie, piłka nożna i tenis stołowy, w którym zdobyli nagrody.

14.08 Wybraliśmy się na piknik sportowy do Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci prowadzonego przez Zgromadzenie Sióstr Serafitek w Białce Tatrzańskiej. Na miejscu nasza drużyna „Giganci” rozegrała mecz piłki nożnej z drużyną chłopców z goszczącego nas Domu. Mecz wygraliśmy, a ponadto były jeszcze inne atrakcje: przejażdżka wyciągiem krzesełkowym oraz grill połączony ze śpiewaniem piosenek biesiadnych. Siostry ugościły nas znakomicie!

12.09 Uczestniczyliśmy w Turnieju Szachowym w Wadowicach. Turniej został zorganizowany dla mieszkańców DPS-ów przez: DPS w Wadowicach, Stowarzyszenie Osób Przewlekłe Psychiczenie Chorych i Niepełnosprawnych oraz Toruńskie Zakłady Materiałów Opatrunkowych.

17.10 W ramach Olimpiad Specjalnych – Polska Małopolskie na hali Klubu Sportowego „Bronowianka” odbył się VIII Małopolski Turniej Tenisa Stołowego, w którym braliśmy udział. Nasz reprezentant, Marek Świetlik, zajął w Turnieju pierwsze miejsce!

14.12 Braliśmy udział w uroczystym Mikołajkowym Turnieju Tenisa Stołowego. Turniej odbył się w szkole podstawowej nr 152, a zorganizowany został przez nasz Dom i Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych „Wspólna Radość”. Brały w nim udział także zaproszone Domy z Więckowic, Łyszkowic i Łanowej 43B. Uczestnicy byli podzieleni na pięć grup, wszyscy odnieśli sukces i zostali nagrodzeni pucharami, a pierwsze miejsca w swoich grupach zajęli Marek Świetlik i Piotr Świetlik.



RÓŻNE

A oprócz tego:

08.03 Jak co roku, uroczystie obchodziliśmy Dzień Kobiet. Na terapii odbyło się spotkanie z życzeniami, filmem i poczęstunkiem. Zostaliśmy też zaproszeni na uroczyste spotkanie z tej okazji przez Prezydenta Miasta Krakowa. Urząd Miasta Krakowa już po raz kolejny zorganizował 8 marca spotkanie dla kobiet związanych ze środowiskiem osób niepełnosprawnych. Uroczystość odbyła się w Sali „Pod Kruki” w Międzynarodowym Centrum Kultury na Rynku Głównym. Prezydent Krakowa Jacek Majchrowski złożył zebranim paniom życzenia, następnie wysłuchaliśmy koncertu, a zaproszone panie otrzymały upominki.

02.04 Wysłuchaliśmy koncertu muzyki poważnej „Magnificat” w Teatrze im. Słowackiego. Koncert, który swoją obecnością uświetnił Wojciech Kilar, odbył się w ramach uroczystych obchodów II rocznicy śmierci Jana Pawła II organizowanych przez Urząd Miasta Krakowa w dniach od 31 marca do 2 kwietnia. Po koncercie obejrzelśmy jeszcze wystawę fotografii.

29.05 Przed budynkiem naszego Domu odbyła się impreza z okazji Dnia Matki. Na to uroczyste spotkanie zostały zaproszone nasze rodziny.

09.08 Rozpoczęliśmy nadawanie przez nasz radiowęzeł krótkich audycji. „Radio z czterema porami roku” nadaje dwa razy w tygodniu (o audycjach pisały w numerze 30 Bożena Florek, Ewa Krzeczyńska, Krystyna Sokołowska).

28.09 W naszym Domu odbyły się wybory do Rady Mieszkańców (wydarzenie to opisane zostało na Stronach Rady Mieszkańców w numerze 30).

21.10 Braliśmy licznie udział w kolejnych ważnych wyborach, tym razem były to wybory do Parlamentu RP.

19.10 i 26.10 W związku z Dniem Wszystkich Świętych byliśmy na krakowskich cmentarzach, by porządkować groby naszych zmarłych mieszkańców i zapalić symboliczną lampkę ku Ich pamięci.

Sven Hajman

ZIELARKA Z KRAINY TAMMUDÓW

CZ. 8

Elena przystosowała się do nowej sytuacji. Gaspar zniżył na całe dni i oblatywał poszczególne szczepy, przekonując je do wystąpienia przeciw Agorom. Tymczasem Alan stawiał pierwsze kroki w zakładzie jubilerskim. Jego właściciel okazał się człowiekiem bardzo miłym i serdecznym, chłopak żałował, że nie mogą ze sobą porozmawiać, gdyż na razie nie znał korrasiańskiego. Praca Alana polegała na obróbce kryształów, do której został przyuczony. Wieczorem po pracy wolno mu było trochę powalęsać się po mieście. Ponieważ ucieczka była niemożliwa i zbiegostwo niewolników nie istniało, nikt go właściwie nie kontrolował. Był zachwycony korrasiańskimi budowlami i całym miastem. Za niewielkie kieszonkowe, jakie dostawał, chodził do karczmy. W karczmie owej spotykali się, obok niewolników, wolni obywatele. Plotkowano, śmiano się, opowiadano najróżniejsze dziwne historie, wypijając przy tym duże ilości różnych trunków. W ten sposób Alan nauczył się korrasiańskiego, dzięki czemu po pewnym czasie mógł w swoim zakładzie pracować również jako sprzedawca oraz rozmawiać ze swoim właścicielem... Minęły jeszcze trzy miesiące i znów szczepy Tammudów spotkały się nad Halven Mukak Bario. Dyskutowano o wyprawie przeciw Agorom, ale żadne decyzje nie zapadły. Wokół Gaspara skupili się zwolennicy wojny, którzy zobowiązali się podróżować po szczepach i namawiać wszystkich do podjęcia wyprawy. I znów szczepy rozjechały się na wędrowne szlaki...

Pewnego dnia, przed przyjęciem porodu, Elena wybrała się do szamana po nowy kryształ.

– Witaj, Willem.

– Witaj.

– Chciałabym, żebyś dobrał mi nowy kryształ, bo czuję, że ten, z którym pracowałam do tej pory, nie jest mi już potrzebny.

– Oczywiście.

Usiedli i kontemplowali ciszę. Płomienie tańczyły rozsiewając wokół przyjemne ciepło.

W tym samym czasie Gaspar i jego stronnicy poszukiwali nowych zwolenników. Przekonywali do wojny.

– Agorowie naszą bezczynność poczytują za słabość – mówili. – Jeżeli dalej nic nie zrobimy, to coraz więcej naszych będzie porywanych – a słuchacze coraz częściej przyznawali im rację.

Tymczasem szaman, wybierając nowy kryształ Elenie, zmówił modlitwę do śmiercionośnego boga ciszy, Ajudona, i życiodajnego boga muzyki, Ajurdona. Byli to dwaj bliźniacy, dzieci bogini przeznaczenia, Anlanii. To bliskie pokrewieństwo podkreślało fakt, że w każdym pierwiastku życia zawiera się pierwiastek śmierci i na odwrót. Szaman podniósł się powoli i dorzucił do ogniska żdźbła suchej myłkosii. Płomienie z nagła buchnęły i Elena przestraszyła się, chociaż nie pierwszy raz była świadkiem tego rytuału. Mimo to za każdym razem bała się tak samo tych buchających płomieni. Willem natomiast, z wolna przytupując, rozpoczął rytualny taniec. Następnie uniósł się trochę nad ziemię i zaczął lewitować, powtarzając pod nosem zaklęcia. Po chwili z ust szamana zaczęła wydobywać się bardzo spokojna i piękna pieśń, miejscami przerywana fragmentami ciszy. Elena słuchając jej, przypomniawszy sobie wszystkie pieśni ułożone przez Alana i zrobiło jej się bardzo przykro. Szaman, cały czas śpiewając, opadł na ziemię i wykopał mały dołek, będący domem dla zwracanego matce ziemi kryształu. Zamknął w dłoni kryształ, złożył w ziemi i zasypał. Po chwili kontemplacji przemówił:

– Teraz dla ciebie będzie sinoid, abyś się nauczyła mowy ptaków i zwierząt, Eleno – sięgnął do sakwy z kryształami, wyjął sinoid i podał go dziewczynie.

– Dziękuję ci, Willemie – powiedziała do niego, biorąc kryształ. Willem uśmiechnął się na dźwięk swojego imienia.

– Rzadko ktoś zwraca się do mnie po imieniu – powiedział.

Przesiedzieli chwilę w milczeniu, w trakcie której Elena nawiązywała kontakt z nowym kryształem.

– Twój brat chce wojny – przerwał ciszę szaman. – Lata ze swymi stronnikami po szczepach i namawia do wojny... Powiedz mu, że duchy przodków są wojnie przeciwne.

– Dobrze, przekażę mu to, ale dlaczego sam mu tego nie powiesz?

– Duchy odpowiedziały mi, żeby skorzystać z twojego pośrednictwa. Tammudzi są ludem żyjącym w pokoju i nie znają wojny, jeśli chociaż raz pójdą na wojnę, to wszystko się zmieni.

– Agorowie znają wojnę.

– Ale my nie jesteśmy nimi.

Następnie rozmowa zesłała na spodziewającą się dziecka Nucję.

– Teraz czuwają przy niej starsze, byłam tam rano i było wszystko w porządku.

– Ja również byłem u niej i z nią rozmawiałem. Ale może urodzić w każdej chwili.

– Starsze nas powiadomią – ledwo Elena wypowiedziała te słowa, do namiotu wpadła jedna z kobiet.

– Zaczęły się bóle porodowe!

Natychmiast pobiegli na miejsce. Elena była bardzo przejęta, ponieważ miała przyjąć pierwszy poród w swoim życiu. Szaman położył swe ręce na ramionach rodzącej, wykonując przekaz energii, dzięki czemu kobieta rodziła bez bólu. Po chwili dał się słyszeć płacz dziecka.

– Urodziłaś wspaniałego syna! – krzyknęli wszyscy, uradowani.

Szaman przyłożył ręce do ciała dziecka, dzięki czemu Elena bezboleśnie odcięła pępowinę. Następnie podała

matce zioła regenerujące, a szaman zesłał na nią sen, by odpoczęła.

– Będzie z niego wielki wojownik – powiedział jeszcze do zasypiającej Nucji.

Elena udała się poza teren obozowiska, aby w spokoju odbyć podróż duchową. Wybrała się podziwiać pałace sti-lijskich gubernatorów. Były pięknie położone wśród drzew lekli i fontann. Za jednym z pałaców znajdował się staw, w którym kąpał się wraz z rodziną gubernator. Po kąpieli wszyscy wyszli na piaszczystą plażę i zaczęli rozmawiać o zbliżającym się balu, który miał się odbyć jeszcze tego wieczoru. Elena zastanawiała się „zostać” na balu, czy udać się w „podróż” do Desii. W związku z „podróżą” rozmyślała nad dziwną desyjską religią. Ostatecznie postanowiła „zostać” na balu.

MILCZĄCY LAS

Sven
Hajman

Chłopiec i wilk od dłuższego już czasu maszerowali przez las, który wydawał się im bardzo smutny.

– „Nie ma śpiewu ptaków.” – zauważył Kethang. Endi aż przystanął.

– „Rzeczywiście.”

– „Bo tutaj nie ma ptaków.”

Chłopiec czarodziej przemówił do najbliższego drzewa:

– „Co się dzieje w tym lesie?”

Drzewo nic nie odpowiedziało, tylko skierowało go do najstarszego dębu. Endi był zaskoczony, że tak go potraktowano. Ponowił próby dowiedzenia się czegoś o lesie u innych drzew, ale odpowiedź była zawsze ta sama. Odsyłano go do najstarszego dębu Okiwarda.. Wreszcie chłopiec skapitulował i postanowił się do niego udać.

– „Drzewa są bardzo przestraszone.” – powiedział jak zwykle w myślo-mowie do wilka.

– „Czemu?”

– „Tego nie wiem, ale się do-wiem.”

Chłopiec wyjął wahadło i namie-rzył miejsce, gdzie rósł Okiward. Tuż przed nocą dotarli tam z wilkiem.

– „Drzewa doniosły mi, że przy-jdziecie do mnie.” – powiedział dąb, nim Endi zdążył zadać jakiegokolwiek pytanie. – „Wybaczcie, że nie chcia-ły z wami rozmawiać, ale są bardzo przestraszone.”

– „A czego się obawiają?”

– „W naszym lesie zamieszkał zły czarnoksiężnik Irg. Zatrzyma czarami glebę, byśmy uschły. Przepłoszył zwierzynę i ptaki. Chce zamienić to miejsce w martwy, upiorny las, który wszyscy będą omijać z daleka.”

– „Myślałem, że Irg został prze-gnany do Lamarii...”

– „Wrócił pół roku temu.”

– „Jak go odnaleźć?”

– „Osiedł na mokradłach, godzinę drogi stąd.”

Endi i wilk ruszyli w stronę mo-kradeł. Rzeczywiście, po godzinie dotarli do celu. Zaczęli naradzać się, jak podejść czarnego maga, gdy na-

gle ujrzeli oślepiający błysk energii, który powalił Endiego na ziemię. Zroz-paczony i przerażony, Kethang zobaczył straszną twarz Irga. Bez chwili namysłu rzucił się na napastnika. Ten wystrzelił do niego energią, ale ku swemu zdziwieniu, spostrzegł, że jego czary nie działają na wilka. Na odwrót było za późno. Szczęki Kethanga zacisnęły się na jego gardle. W chwilę później nie żył. Wilk, gdy zorientował się, że zły mag nie żyje, zwolnił uchwyt i rzucił się ratować Endiego. Bał się, że chłopiec zginął. Zaczął lizać go po twarzy. Po dłuższej chwili, Endi otworzył oczy i zobaczył swego zielonego przyjaciela...

– „Widocznie czarna magia nie działa na zielone wilki.” – skwitował Endi, gdy doszedł do siebie.

– „Nie powinien był wracać.” – do-dał jeszcze Kethang.

Gdy rano opuszczali las, usłysze-li jak – po raz pierwszy od miesiący – zaśpiewał w nim ptak.

Strony Rady Mieszkańców

W mijającym roku wygasła kadencja Rady Mieszkańców naszego Domu. W dniu 28 września na zebraniu społeczności odbyły się wybory do nowej Rady (o wyborach pisaliśmy na Stronach Rady Mieszkańców w numerze 30). Do nowej Rady Mieszkańców weszły następujące osoby: Zofia Dybowska, Ewa Krzecińska, Janusz Ruszel, Krystyna Sokołowska, Romana Wądrzyk.

Przypominamy, że liczba członków Rady jest nieparzysta, by móc przeprowadzać głosowania, bo decyzje w Radzie są podejmowane większością głosów. Wszyscy członkowie Rady mają równe prawa i obowiązki, nie ma podziału na określone funkcje, takie jak przewodniczący, sekretarz itd.

Rada spotykała się tak jak poprzednio regularnie co dwa tygodnie. W zebraniach Rady brały udział panie psycholog. Omawiano sprawy zgłaszane przez mieszkańców, a następnie w ważniejszych sprawach przedstawiciele Rady kontaktowali się z Kierownictwem Działu Terapeutyczno-Socjalnego. Przedstawiciele Rady spotykali się także regularnie z panią dietetyczką.

Na zakończenie każdego miesiąca Rada organizowała Zebrania Społeczności,

na których omawiano imprezy i wydarzenia, które miały miejsce w mijającym miesiącu, informowano o planach na następny miesiąc, była także możliwość dyskusji na bieżące tematy. W zebraniach brały udział panie psycholog, panie terapeutki i pani rehabilitantka, którym Rada serdecznie dziękuje. Rada dziękuje także wszystkim mieszkańcom, którzy regularnie przychodzili na Zebrania Społeczności, a w szczególności tym, którzy aktywnie w nich uczestniczyli. Nadal pod koniec każdego miesiąca organizowane będą w kawiarence Zebrania Społeczności, na których omawiane będą aktualności z życia Domu, będziemy mogli przedstawiać swoje propozycje i ewentualne problemy.

Na zakończenie roku, Rada Mieszkańców składa najserdeczniejsze podziękowania wszystkim, którzy z nią współpracowali – Dyrekcji, Kierownictwu, całemu personelowi i wszystkim mieszkańcom. Szczególnie dziękujemy paniom psycholog, które służyły nam pomocą na co dzień.

Nadal gorąco zachęcamy do udziału w Zebraniach Społeczności, prosimy o kontakt z członkami Rady w różnych sprawach, zarówno osobistych, jak i dotyczących Domu.

Rada Mieszkańców

Rada Mieszkańców:

Zofia Dybowska

Ewa Krzecińska

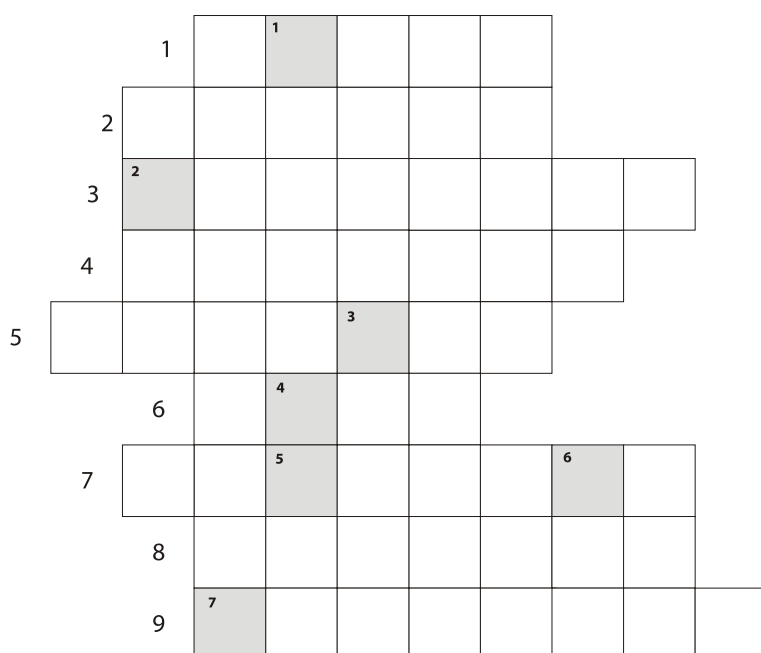
Janusz Ruszel

Krystyna Sokołowska

Romana Wądrzyk



Świąteczna krzyżówka z hasłem



Objaśnienie haseł:

- 1) Ludowy instrument szarpany, typu lutni.
- 2) Figura geometryczna; sportowy drążek umieszczony na linach; lotnicze urządzenie do nauki manewrowania spadochronem.
- 3) Dawniej zbrojny spisek, bunt, powstanie.
- 4) Mieszkaniec Afryki Środkowej, odznaczający się niskim wzrostem.
- 5) Oficjalne zaprzeczenie lub sprostowanie jakichś wiadomości.
- 6) Umiejący pięknie i wyraźnie pisać.
- 7) Dokument osobisty, uprawniający do przekraczania granicy.
- 8) Występowanie u ludzi, zwierząt i roślin pewnych cech pierwotnych właściwych ich dalekim przodkom.
- 9) Potężne wyładowanie elektryczności atmosferycznej.

Opracował: Tomasz Hellner



Wesołych Świąt!

Dom Pomocy Społecznej
ul. Łanowa 41, 30-725 Kraków, tel. 650-56-00
Nr konta: 19101048-4002606-360-110200012
Deutsche Bank 24 SA

Stowarzyszenie Przyjaciół Osób
Niepełnosprawnych „Wspólna Radość”
ul. Łanowa 41, 30-725 Kraków, tel. 650-56-00
Nr konta: 19101048-40053408-27016-
-100000012 Deutsche Bank 24 SA